

ELŻBIETA KONIUSZ

Źródła leksyki północnokresowej w *Słowniku gwar polskich* Jana Karłowicza

W napisanej przez Kazimierza Nitscha przed kilkudziesięciu laty programowej recenzji *Słownika gwar polskich*¹ (dalej SGP), przypomnijmy – bardzo krytycznej na tle wcześniejszych, a i późniejszych wypowiedzi, jedyną w zasadzie pozytywną ocenę otrzymał „materiał polsko-litewski”. Recenzent wskazywał na obszerność tego materiału, zwłaszcza na tle niedostatku słownictwa z gwar zachodnich polskiego obszaru językowego, podnosił wartość źródeł zarówno pisanych, jak i przekazu ustnego, „przy czym pochodzenie samego autora z tej prowincji – pisał – gwarantuje wiarygodność tej kategorii”². Jedno poważniejsze zastrzeżenie dotyczyło geografii językowej, zresztą – jak wiadomo – był to zarzut pod adresem całego *Słownika*.

Opublikowane znacznie później, bo dopiero współcześnie niektóre prace Karłowicza o języku polskim na Litwie³ pośrednio potwierdziły znaczenie zawartego również w SGP słownictwa północnokresowego. Wskazywały mianowicie, że zaopiniował je, a także w pewnym zakresie sam zebrał⁴ dobry znawca tej odmiany języka polskiego, nie tylko związany miejscem uro-

¹ K. Nitsch, *Recenzja Słownika gwar polskich J. Karłowicza*, *Rocznik Sławistyczny* IV, 1911, s. 199–243. Przedruk w: *Wybór pism polonistycznych*, t. IV, Wrocław-Kraków 1958, s. 195–225.

² *Ibidem*, s. 199 (przedruk).

³ Chodzi tu przede wszystkim o *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan*, przygotowany do druku przez Elżbietę Smułkową i opublikowany w całości dopiero w r. 1984 w III tomie *Studiów nad polszczyzną kresową*, s. 34–81. Por. też: A. Kaupuż, E. Smułkowa, *Nieznane prace Jana Karłowicza o języku polskim na Wileńszczyźnie*, *Studia nad polszczyzną kresową*, t. III, op. cit., s. 82–90.

⁴ Jak świadczą materiały rękopiśmienne zachowane w zbiorach Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie, omówione i opublikowane częściowo przez A. Kaupuż i E. Smułkową w cytowanym wyżej III t. *Studiów nad polszczyzną kresową*, Karłowicz stale i systematycznie interesował się cechami polszczyzny litewskiej, a także całymi latami gromadził i opracowywał materiał leksykalny i gramatyczny. Konfrontacja zaś zawartości *Podręcznika czystej polszczyzny...* z materiałem notowanym z Litwy w SGP pozwala dostrzec liczne zbieżności.

dzenia i zamieszkania z historyczną Litwą, zwłaszcza z Wileńszczyzną, ale także przez wiele lat żywo zainteresowany „polszczyzną litewską”.

Wzgląd na niekwestionowaną autentyczność zawartego w SGP materiału północnokresowego, jak i krytyczne uwagi natury metodologicznej skłaniały do podjęcia wieloaspektowych badań nad tym materiałem. Okazało się to wręcz konieczne, kiedy przed laty powstał projekt *Słownika regionalizmów Wielkiego Księstwa Litewskiego*⁵. W związku z założeniami tego słownika niezbędne stało się sięgnięcie również do wykorzystanych w SGP źródeł, aby dokonać pełnej charakterystyki ich wartości językoznawczej i aby przynajmniej w części uzupełnić i usunąć niekonsekwencje w lokalizacji geograficznej wyrazów (zarzut najczęściej podnoszony przez badaczy). Pierwszy ogłód samego materiału leksykalnego sygnalizował, że konieczne będzie również uporządkowanie i uściślenie znaczeń (w oparciu o te źródła), a także scharakteryzowanie go pod względem semantycznym, bo w tym zakresie reprezentuje to słownictwo rzeczywiście ogromne bogactwo. Należało też zająć się jego etymologią, liczne bowiem odmianki fonetyczne i morfologiczne a także konfrontacja z innym materiałem północnokresowym wskazywały na jego w części obce, głównie białoruskie pochodzenie. Charakter tych zapożyczeń wiąże się z kolei ściśle z rolą języka białoruskiego i jego gwar jako adstratu, który zaopatrywał polszczyznę w szereg zapożyczeń – interferencji leksykalnych w warunkach wzajemnego oddziaływania na siebie tych języków współżyjących na terytorium północno-wschodniokresowym. Ale zakres wpływów białoruskich inny był przecież w odniesieniu do kulturalnej omiany polszczyzny kresowej, inny zaś w przypadku mowy ludności niewykształconej, w części niepiśmiennej, czy też późniejszych gwar ludowych. Wobec tego istotne stało się ustalenie, czy materiał zawarty w SGP i w tym zakresie może przynieść dokładniejsze rozstrzygnięcia, również odpowiedź na pytanie, jakie słownictwo (prowincjonalne, potoczne, gwarowe) z kresów północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej znalazło się w słowniku gwarowym. Ważne też okazało się zbadanie stopnia upowszechnienia tego słownictwa, czy i gdzie jeszcze poza SGP zostało potwierdzone.

Z zasygnalizowanych problemów omówione zostaną dokładniej tylko niektóre⁶, związane:

- z charakterystyką źródeł;
- z lokalizacją geograficzną wyrazów;
- z charakterem zapożyczeń i aspektami socjolingwistycznymi.

⁵ Założenia tego słownika zostały omówione w dwóch artykułach: E. Koniusz, *O potrzebie Słownika regionalizmów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji, Białystok 21–24 IX 1989 r.*, t. IV, Białystok 1992, s. 31–42; oraz M.T. Lizisowa, *Interferencyjny charakter słownictwa w przyszłym Słowniku regionalizmów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz...*, op. cit., s. 43–60.

⁶ Wszystkie problemy badawcze związane z analizą materiału północnokresowego w *Słowniku gwar polskich* omówione zostaną w przygotowywanej do druku pracy *Polszczyzna północnokresowa w Słowniku gwar polskich* Jana Kartowicza.

Narzucający się przy analizie interesujących nas haseł fakt – to kontrast między bogactwem notowanego z historycznej Litwy słownictwa i uboższą stosunkowo egzemplifikacją. Wiele wyrazów i zwrotów oznaczonych jest tylko „ustnie z Litwy” (rzadziej „ustnie z Polesia”, „ustnie z Augustowskiego” itd.). Jeśli chodzi o ustny przekaz z Litwy, to w większości – o czym świadczy porównanie materiału z zawartym np. w *Podręczniku czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan*⁷ – jest to słownictwo zebrane (co już zaznaczono) przez samego Karłowicza, autentyczne i cenne semantycznie. A znaczeniowo – warto dodać – są to przede wszystkim nazwy realiów codziennego życia mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸. Szczególnie bogato reprezentowana jest klasa wyrazów określających kulturę materialną, znacznie słabiej – kulturę duchową. Ale materiał zawierający tylko ogólną informację o źródle nie może już dzisiaj służyć dalszym bardziej szczegółowym ustaleniom w zakresie geografii wyrazowej czy też jaka odmiana języka na Litwie była jego dawcą.

Jeśli zaś chodzi o źródła pisane, przede wszystkim uderza ich duża różnorodność i w związku z tym różna wartość językoznawcza. Ekscerpowany przez Karłowicza materiał można podzielić na kilka grup:

A. Słowniki, słowniczk i inne zbiorki wyrazów:

1. *Słownik języka polskiego* tzw. wileński, gromadzący – z racji założeń programowych – prowincjonalizmy i „wyrazy gminne”⁹;
2. rękopiśmienne słowniczk i „gwarowe”, zawierające prowincjonalizmy różnej proveniencji, w tym również dialektyzmy¹⁰;
3. prowincjonalne wyrazy z Litwy, zgromadzone w popularnej pracy poprawnościowej A. Walickiego¹¹;

⁷ J. Karłowicz, *Podręcznik czystej polszczyzny...*, op. cit., por. przypis 3.

⁸ Pod względem semantycznym słownictwo to zostało scharakteryzowane w referacie *Polszczyzna wileńska w Słowniku gwar polskich Jana Karłowicza*, przygotowanym na II Międzynarodową Konferencję „Wilno i Kresy północno-wschodnie – miejsca zakorzenienia i promieniowania kultur”. Białystok 14–17 IX 1994 r. (materiały w druku).

⁹ *Słownik języka polskiego*, wyd. przez M. Orgelbranda, Wilno 1861. Karłowicz dość często odwołuje się do zgromadzonego tu prowincjonalnego materiału z Litwy, którego wartości językoznawczej trudno nie doceniać, wszyscy bowiem autorzy *Słownika* pochodzili z kresów. Ponieważ jednak geografia wyrazowa jest tu zbyt ogólna, egzemplifikacja skromna, w dodatku najczęściej bez lokalizacji, przydatność tego słownictwa dla dalszych badań – w interesującym nas zakresie, jest niewielka.

¹⁰ Chodzi tu o dwa rękopiśmienne słowniczk i: A. Osipowicza, *Słowniczek gwary Augustowskiej* oraz A. Petrowa, *Słowniczek gwary Polaków litewskich*. Dotarcie dzisiaj do tych zbiorów jest praktycznie niemożliwe. Natomiast na podstawie analizy cytowanego z tych źródeł materiału (zwłaszcza zgromadzonego przez Petrowa) można sądzić, że było to prowincjonalne potoczne słownictwo mniej wykształconej części polskiej społeczności kresowej, w pewnym zakresie o podłożu gwarowym.

¹¹ A. Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnione oraz prowincjonalizmy*, Wilno 1861. Prowincjonalny materiał tu zgromadzony pochodzi głównie z rodzinnej Litwy autora i jest wiarygodny. Jego źródłem był język mówiony lub utwory literackie. Ponieważ lokalizacja geograficzna prowincjonalizmów jest tu bardzo ogólna, co w swoim czasie budziło sprzeciw samego Karłowicza, który tę pracę recenzował, dalszym uściśleniom w tym zakresie materiał ów służyć nie może.

4. materiał językowy, głównie w postaci różnej wielkości i wartości zbiorów słownictwa ludowego, publikowany w *Wiśle* i w *Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej*¹²;
5. zestawienie „niektórych wyrazów ludowych”, uwzględniające nieliczne słownictwo północnokresowe, opracowane przez Lucjana Malinowskiego¹³.
- B. Materiały etnograficzne, zwłaszcza pieśni, bajki i podania ludowe, publikowane w *Zbiorze Wiadomości...*, *Wiśle* i innych czasopismach i periodykach¹⁴.
- C. Utwory literackie ze stylizacją dialektalną¹⁵.
- D. Utwory popularnonaukowe przygodnie przytaczające „coś ludowego”¹⁶.

Powyższe zestawienie nie wyczerpuje i tak bogatej listy wykorzystanych przez Karłowicza źródeł. Selekcja materiałów źródłowych pod kątem ich wartości językoznawczej wykazała m.in., że źródeł, które mają znaczenie dla dalszych szczegółowych ustaleń w zakresie geografii językowej oraz z jakiej odmiany języka kresowego pochodzi zaczerpnięte z nich słownictwo, jest stosunkowo niewielkie. Można przypuszczać, że byłoby ich znacznie więcej, gdyby niedokładna lub wręcz błędna ich lokalizacja nie uniemożliwiła dotarcia do nich. I tak np. ekscerpowane z materiałów etnograficznych zamieszczonych w *Tygodniku Ilustrowanym* czy *Kłosach* słownictwo nie może mieć określonej lub uściślonej geografii, ponieważ nie zostało poprawnie zlokalizowane w wykazie skrótów. Do tych, które można wykorzystać do dalszych badań w tym zakresie, należą przede wszystkim „Podania i bajki ludowe zebrane na Litwie” staraniem Jana Karłowicza¹⁷ oraz niektóre materiały zamieszczone w *Wiśle*.

¹² Chodzi tu o materiał językowy etnografów, np. Z. Glogera, *Nazwy weselne, wyrażenia i przedmioty używalne przy godowych obrzędach ludu na przestrzeni byłej Rzeczypospolitej*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, 1877, t. I, cz. 3, s. 80–96; M. Federowskiego w dziale „Poszukiwań” *Wisły*, por. np. w t. III, 1889, s. 374–377 materiał z Grodzieńszczyzny dotyczący tematu „Dożywocie”, czy też niektóre materiały Kolberga.

¹³ L. Malinowski, *O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zestawienia, porównania*, Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, XVII, s. 25–97.

¹⁴ Karłowicz ekscerpował przede wszystkim materiały etnograficzne zamieszczone w miesięczniku geograficzno-etnograficznym *Wisła*, t. I–X, którego był redaktorem od r. 1887 przez 11 lat, oraz publikowane w *Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej*, t. I–XVI (od r. 1887), w znacznie mniejszym zakresie – w *Pracach Filologicznych*, t. I–V, także w *Tygodniku Ilustrowanym* i w *Kłosach*.

¹⁵ Jako materiały źródłowe wykorzystane zostały niektóre literackie utwory J.I. Kraszewskiego, E. Orzeszkowej, W. Syrokomli, W. Pola. Niestety, albo nie zostały one ujęte w wykazie skrótów, albo też mają bardzo niedokładny opis bibliograficzny (brak tytułu, często roku wydania, strony).

¹⁶ Wśród utworów popularnonaukowych ekscerpowanych przez Karłowicza znalazły się: (Jucewicza) Ludwika z Pokiewia, *Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów*, Wilno 1846; A. Polujańskiego, *Wędrowki po gubernii augustowskiej*, Warszawa 1859; J.I. Kraszewskiego, *Anafielas. Pieśni z podań Litwy*.

¹⁷ J. Karłowicz, *Podania i bajki ludowe zebrane na Litwie*, Zbiór Wiadomości..., op. cit., t. XI, 1887, s. 229–293, t. XII, 1888, s. 1–59.

Teksty 84 bajek i podań ludowych to teksty polskie, zapisane w części przez „osoby światłe” (wyjaśnienie Karłowicza), w części przez samego autora SGP. Wszystkie są dość dokładnie zlokalizowane geograficznie (i określone czasowo). We wstępnym wprowadzeniu daje on takie wyjaśnienie: „Większą część bajek opowiedziano po polsku; te zaś, które usłyszano z ust ludu po litewsku lub rusińsku, podaję w dosłownym tłumaczeniu”¹⁸. Tylko pod jednym tekstem znajduje się informacja, że jest on w całości tłumaczeniem z białoruskiego, w pozostałych występują nieliczne wstawki białoruskie czy litewskie, najczęściej w postaci pojedynczych zdań, tłumaczone w przypisach. Te właśnie pozostałe teksty zapisane są literacką polszczyzną z lekka stylizowaną przy pomocy kresowego słownictwa najczęściej o białoruskiej proveniencji, rzadziej w funkcji stylizacyjnej występują elementy gramatyczne (w niektórych także wymienione wyżej wstawki białoruskie i litewskie). Słownictwo obcego pochodzenia nie jest wyróżnione w tekście zasadniczym, ale objaśnione znaczeniowo w przypisach. Ekscerpowane więc przez Karłowicza teksty są zapisami stylizowanymi na podstawie przekazu ustnego polonizujących się lub spolonizowanych jednostek. Można tylko przypuszczać, jak „wyglądała” polszczyzna tych ludowych gawędziarzy. Według dzisiejszej terminologii był to interdialekt z różnym stopniem zmieszania, charakteryzował się jednak przewagą języka polskiego, skoro zaświadcza to znawca polszczyzny kresowej. Zaczepnięte stąd słownictwo pochodzi zatem z języka spolonizowanych jednostek, mogło się więc znaleźć w polskim słowniku. A jakie to słownictwo? Z całą pewnością można je określić jako prowincjonalne, w przeważającej części o podłożu gwarowym, ale zasadniczo obcym – głównie białoruskim, rzadko litewskim, np.: *braha* ‘wywar gorzalczany’, błrs. *bráha* Nos 32; *kaczać* ‘taczać, toczyć’, błrs. *kacząć*. Nos 231; *kaczalka* ‘krążek drewniany, uderzany kijami; rodzaj gry wiejskiej na Litwie’, błrs. *kacéłka* ‘płaska, okrągła deseczka do toczenia w zabawkach dziecięcych’ Nos 231; *kątownik* ‘siedzący na „kącie” u kogoś, tj. najmujący część mieszkania albo chatkę z ogrodem za pieniądze a. robociznę’, błrs. *kútnik* ‘chłop bezrolny mieszkający z rodziną w cudzym domu’ Nos 261; może też *kątnica* ‘komornica’, por. wyżej *kątnik*; *koczerha* ‘pogrzebacz’, błrs. *koczerhá*. Nos 250; *kramka* ‘skrzynka z towarami, kramik’, błrs. *krámka* ‘małeńki sklepik, kramik’ Nos 251; *necka* ‘niecki’, błrs. *necka* Kurz 393; *odkocić* ‘odtoczyć’, błrs. *kocić*, *kocicca* ‘toczyć (się)’ Nos. 251; *osić* ‘suszarnia na zboże przy stodole’, błrs. *osić* ‘szopa, stodola’ Nos 367; *osmi-na* ‘miara zboża 18 albo 20 garnicy, ósma część beczki’, według Tryp II 166 z lit. *asminis*, skąd też błrs. *asmina*; *piróg* ‘ciasto; bułka’, błrs. *piróg* ‘kołacz (w ogóle)’ Nos 415; *połonik* ‘warząchew’, błrs. *połónik* 1. ‘ts’ Nos 462; *siewienka* ‘koszyk ze słomy, z którego się sieje’, błrs. *siewieńka* ‘ts’ Nos 630; *suwój* ‘sztuka, np. płótna, ok. 30 łokci’, błrs. *suwój* ‘zwój’ Nos 621; *wiersznik* ‘otwór w stolowaniu chaty do wypuszczania dymu oraz deska zakrywająca ten otwór’, błrs. *wierszók* ‘ts’ Nos 49. W mniejszym zakresie są to

¹⁸ Tamże. t. XI, s. 230.

archaizmy kresowe, np.: *kroba* i *krobka* 'skrzynka (koszyczek) pleciona z przykryciem, zwykle czworoboczna'; *miękina* 'plewy', *pasierzbica*, *polica* 'półka', w części podtrzymywane dzięki białoruskiemu otoczeniu językowemu (por. błrs. *koróba* 'ts' Nos 247, *polica* 3. 'ts' Nos 461), chociaż niektóre mają oparcie i w polskich gwarach (np. *miękinia*, *polica*), a także innowacje wyrazowe, np. *przełębka* 'przerębła', *przeoryna* 'przegroda, klatka w stajni na konia', może też *trejczak* 'widły o trzech zębach, używane do składania siana w stogi'. Przedstawione wyżej proporcje między zapożyczeniami białoruskimi (leksykalnymi i semantycznymi), a archaizmami i innowacjami można odnieść w zasadzie do całego słownictwa północnokresowego w SGP.

Ilościowo znacznie więcej wyrazów posiada dokumentację zaczerpniętą z różnorodnych materiałów zamieszczonych w *Wiśle*. Ale tylko część wykorzystanych stąd źródeł ma jakąś wartość dla dalszych badań nad wyekscerpowanym z nich słownictwem. Tylko niektóre teksty etnograficzne zawierają opisy obyczajów czy obrzędów ludowych geograficznie zlokalizowanych, co z kolei pozwala uściślić geografie wyrazów pochodzących z tych źródeł. Na ogół jednak podawane przez różnych, często anonimowych autorów informacje są niewystarczające w tym zakresie i stają się wówczas przed dylematem, czy użyte w tych tekstach słownictwo może być tak samo zlokalizowane geograficznie, jak opisywane zjawiska kultury ludowej. Ale nawet jeśli informacje dotyczące geografii są rzetelne, to z kolei brak często danych, jakiego ludu dotyczą przedstawione materiały, a to w przypadku kresów wschodnich ma przecież istotne znaczenie. Autorzy najczęściej nie informują, czy chodzi o lud białoruski, litewski, polonizujący się, spolonizowany, czy też może o polską szlachtę zaściankową. Rzadko co prawda, ale w paru wypadkach ekscerpowane są np. pieśni, przysłowia czy sentencje ludowe (zamieszczone w opisach obrzędów i zwyczajów), które wydają się być tłumaczeniami tekstów białoruskich i litewskich, o czym zresztą autorzy tych materiałów nie informują czytelnika. Tylko nieliczne źródła zawierają tak cenne informacje, jak wyjaśnienia M. Dwojny-Sylwestrowicza we wstępie do „tekstów”, czyli pieśni szlachty żmudzkiej: „Śpiewy tu spisane, na Żmujdzi nazywają się tekstami. Śpiewa je szlachta szaraczkowa, oficjaliści, służba dworska, mieszczaństwo, słowem ludzie ze średnim lub małym wykształceniem. Teksty są spisane w takim języku, w jakim śpiewający je dyktowali, aby mogły służyć za materiał dla badaczy języka. Język tu jest bliższy lub dalszy literackiego, w miarę większej lub mniejszej styczności z dworem lub książką polską”¹⁹. Dalej mamy też dokładnie określone, gdzie „teksty” te są śpiewane, co pozwala zlokalizować geograficznie zaczerpnięte stąd słownictwo.

Należy podkreślić, że w ekscerpowaniu tych „niepewnych” źródeł widać pewną ostrożność Karłowicza i pewną zasadę. I tak np. bardzo rzadko wykorzystuje on zgromadzony przez Orzeszkową bogaty zestaw ludowych

¹⁹ M Dwojna-Sylwestrowicz, *Teksty szlachty żmudzkiej*, Wisła, t. II, 1888, s. 154.

nazw roślin²⁰, zebrany przeważnie wśród białoruskich nadniemeńskich chłopów, mimo wyjaśnienia jakie sam daje w przypisie do tego materiału: „Szanowna autorka podaje nazwy białoruskie przeważnie w postaci spolszczonej, tak jak je Polacy nadniemeńscy wymawiają”. W SGP z tego bogatego, bo liczącego przeszło 200 nazw zbioru, znalazły się jednak tylko te wyrazy – bardzo nieliczne zresztą, których użycie zostało potwierdzone w tekstach polskich (np. *brunelka, dzieraza, szelążki, szelestucha, suchowiejka* użyte w różnych literackich tekstach Orzeszkowej). Ta właśnie zasada jest na ogół przez autora SGP przestrzegana.

Analiza źródeł, tu z konieczności ograniczona tylko do przykładowych, pokazała przede wszystkim, że Karłowicz ekscerpował obszerny i zróżnicowany materiał, który ma także różną wartość językoznawczą z punktu widzenia jego przydatności dla potrzeb słownika gwarowego oraz dla dalszych badań nad tym materiałem. Jedno jest w każdym razie pewne – pochodzące z tych źródeł słownictwo północnokresowe jest w swej masie autentyczne. Bo jeśli nawet wiarygodność niektórych materiałów źródłowych budzi pewne wątpliwości, co dostrzegał niejednokrotnie sam autor SGP, to w tych wypadkach wyraz na ogół jest opatrzony bogatszą egzemplifikacją, pochodzącą również z innych źródeł.

Dobór zaś materiałów źródłowych i charakter wyekscerpowanego słownictwa wskazują, że są to prowincjonalizmy w pełnym tego słowa znaczeniu. Czy wobec tego utożsamiał Karłowicz termin **prowincjonalizm** z pojęciem **wyraz gwarowy**, co sugerował swego czasu M. Karaś²¹? Niezupełnie, w każdym razie nie z terminem **gwarowy** w dzisiejszym tego słowa znaczeniu (a więc należący do mowy ludności wiejskiej), bo to wykrystalizowało się późno²². Co prawda trzon północnokresowego słownictwa w SGP stanowią dialektyzmy, w niewielkim zakresie tożsame ze słownictwem polskich gwar etnicznych (jako archaizmy), a w przeważającej części obcego – przede wszystkim białoruskiego pochodzenia (ponad 50% całego północnokresowego słownictwa w SGP). Jednak – jak świadczą właśnie źródła, nie było to wyłącznie słownictwo gwarowo-wiejskie, w części bowiem jest wspólne z językiem warstw niższych, niewykształconej polskiej społeczności kresowej jako potoczne nazwy realiów codziennego życia, a w niewielkim zakresie – chociaż niekiedy z zabarwieniem emocjonalnym czy określoną funkcją stylistyczną, należało również do polszczyzny kulturalnej warstw wykształconych. Są to więc bardzo złożone i skomplikowane zagadnienia, a granica między regionalizmami i dialektyzmami, zwłaszcza tymi o białoruskiej proweniencji, jest płynna i nieostra²³.

²⁰ E. Orzeszkowa, *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, Wisła, t. II, 1888, s. 1–14, 675–703; t. IV, 1890, s. 1–31; t. V, 1891, s. 235–247.

²¹ M. Karaś, *Z historii badań nad słownictwem gwarowym*, *Język Polski* XLI, 1961, s. 162–180, 355–369. Por. wypowiedź autora na s. 165.

²² Zwraca na to uwagę M. Karaś w cytowanym wyżej artykule *Z historii badań...*, op. cit., s. 166.

²³ Pisze o tym np. Józef Trypućko w monografii języka Syrokomli, por. *Język Władysława Syrokomli*, t. II, Uppsala 1957, s. 270. Na kresach było to tym bardziej skomplikowane, że

Białoruskie pochodzenie większości prowincjonalizmów północnokresowych spowodowało m.in., że w SGP są tak liczne odmianki fonetyczne i morfologiczne, np.: *hładysz // gładysz // ładysz; koczerha // koczarga // koczerga; podświniuk // podświniak // ; prymak // przymak; rohula // rogulka* itd. Wiele z tych białorutenizmów to pożyczki bezpośrednie – wyrazy przejęte w postaci oryginalnej, np.: *duha, hładysz, hrudzinka, hurba, prymak, widuk* itd., lub nieznacznie przekształconej, a transpozycja formy polega najczęściej na spolszczeniu postaci fonetycznej, np.: *bowdur, namiotka, przymak, rogulka* itd.

Czy w analizowanych źródłach widać różnicę w stosowaniu form z zachowaną białoruską fonetyką i tych spolszczonych w zależności od pochodzenia materiału źródłowego (ze spolonizowanego środowiska białoruskiego czy polskiego)? Zasadniczej różnicy nie ma, ale może to być zasługą zapisujących ustne przekazy, którzy wyrazom o białoruskiej proveniencji nadali takie postaci, w jakich utrwaliły się one w polszczyźnie kresowej (nie uwzględnia się w zapisach programowo np. białoruskiego akania). Występują natomiast pewne drobne rozbieżności w tym zakresie między źródłami i SGP, w źródle np. *siewieńka, suwoj* – w SGP *siewienka, suwój*, w źródle *kaczołka* uznane przez Karłowicza za błąd, co wyjaśnione zostało w SGP w haśle *kaczałka*.

Jeśli zaś chodzi o problemy związane z geografią wyrazową, trzeba przyznać, że penetracją źródeł pod tym kątem dała znacznie mniejsze efekty niż można było oczekiwać²⁴. Usunięte jednak zostaną braki w lokalizacji geograficznej tych wyrazów, które dokumentowane są materiałem z tekstów nie ujętych w ogóle w żadnym wykazie skrótów. Takich wyrazów jest co najmniej kilkadziesiąt. Poza tym uściślona zostanie geografia przeszło stu wyrazów opatrzonych w SGP tylko ogólną informacją „z Litwy”, a dokumentowanych materiałem z omówionych wyżej źródeł, oraz bardzo licznych wyrazów, których egzemplifikacja tylko częściowo została rozwiązana w „wykazie skrótów”²⁵. Ma to szczególne znaczenie dla słownictwa, które poza SGP nie ma szerszego udokumentowania, nie znalazło się też w monografii Z. Kurzowej²⁶, a SGP PAN przytacza je za Karłowiczem z ogólną tylko lokalizacją na Litwie.

inne są relacje między językiem kulturalnym warstw wykształconych, zbliżonym mocno do polszczyzny ogólnej, a gwarami ludowymi, chronologicznie późniejszymi, geograficznie zlokalizowanymi, niż na terenach etnicznie polskich.

²⁴ Stanowisko K. Nitscha w recenzji SGP, jakoby Karłowicz zlekceważył problem geografii wyrazowej w ogóle oraz pozytywna ocena źródeł słownictwa północnokresowego sugerowały, że penetracja materiałów źródłowych przyniesie daleko idące rozstrzygnięcia w zakresie lokalizacji geograficznej wyrazów.

²⁵ Tylko np. w dokumentacji wyrazu *klunia* nie rozwiązano 3. spośród 5. skrótów, zaś w przypadku wyrazu *korowaj* 5. spośród 15., ale poza jednym z Augustowskiego żadnego lokalizującego ten wyraz na Litwie, co może stwarzać fałszywy obraz geografii tego wyrazu.

²⁶ Z. Kurzowa. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.* Warszawa-Kraków 1993.

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

blrs. – białoruski (białoruskie)

Kurz – Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa-Kraków 1993.

lit. – litewski (litewskie)

Nos – I.I. Nosowicz, *Słowa² białoruskiego nareczija*, Sanktpeterburg 1870.

SGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.

SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, t. I–III, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979–1989, oraz kartoteka *Słownika*.

Tryp II – J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli*, t. II, Uppsala 1957.